

Andrzej Walkosz

Wstrzymanie natychmiastowej wykonalności kary aresztu zasadniczego orzeczonej przez kolegium do spraw wykroczeń

Palestra 31/6(354), 37-53

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wiedliwości, to posługiwanie się represją w celach zapobiegania przejawom patologii społecznej, ale bez należytej dbałości o za-
dośćuczynienie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, prowadzi do wypaczenia i osłabienia prewencyjnego i wychowawczego sensu karania.

Do spójnego w sumie, chociaż dziś już niedoskonałego kodeksu karnego dodano w omawianych ustawach majowych nowe elementy, być może — z pewnego punktu widzenia — nawet konieczne, lecz nie przystające do klasycznego systemu i wprowadzające widoczną dysharmonię w hierarchii celów i środków karania. Powstające z tego powodu nieprawidłowości wypadnie kiedyś skorygować, kształtując nową politykę kryminalną z uwzględnieniem postulatów i oczekiwań co do jej racjonalności.

Myszę, że im lepszą okaże się w tym czasie polityka społeczna, tym mniejsza będzie potrzeba i tym węższy będzie zakres ingerencji prawa karnego w przywracaniu ładu społecznego.

ANDRZEJ WALKOSZ

**WSTRZYMANIE NATYCHMIASTOWEJ WYKONALNOŚCI
KARY ARESZTU ZASADNICZEGO
ORZECZONEJ PRZEZ KOLEGIUM DO SPRAW WYKROCZEŃ**

Natychmiastowa wykonalność kary aresztu może wywoływać niewiarę w skuteczność obrony w drodze zaskarżenia orzeczenia. Złożenie bowiem „żądania” nie tamuje wykonania kary, a sądy przystępują do rozpoznania sprawy dopiero wtedy, gdy obwiniony odbył już część, lub nawet całą karę. Autor proponuje wypełnienie istniejącej luki prawnej przez zastosowanie — w drodze analogii — art. 411 k.p.k. z przyznaniem prawa wstrzymania przez sąd wykonalności kary w fazie przygotowania do rozprawy.

|

Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia przewiduje, że od orzeczeń kolegium odstępujących od wymierzenia kary oraz uniewinniających obwinionego przysługuje odwołanie do kolegium II instancji. Jeżeli natomiast zapadnie orzeczenie o ukaraniu, to w zależności od rodzaju wymierzonej kary przysługują różne środki zaskarżenia. W razie wymierzenia kary grzywny lub nagany przysługuje odwołanie, natomiast w razie wymierzenia kary aresztu lub kary ograniczenia wolności przysługuje żądanie skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

Powyższe środki zaskarżenia mogą składać, zgodnie z art. 80 i 86 k.p.w., obwiniony, oskarżyciel publiczny i pokrzywdzony, a także instytucja państwowa (również społeczna), która złożyła wniosek o ukaranie.

Poddanie „kontrolni sądowej” orzeczeń kolegiów pozbawiających obywatela wolności realizuje postanowienia Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych.¹ Jednakże zakres kontroli sądowej przyjęty w Polsce jest węższy od zakresu wskazanego w art. 9 Paktu. Nie podlega bowiem obecnie kontroli naszych sądów stosowanie przez kolegium zastępczej kary aresztu (art. 23 i 25 k.w.).² Orzeczenie tej kary w postępowaniu przyspieszonym może prowadzić do natychmiastowego osadzenia obwinionego w zakładzie karnym w sytuacji, gdy skład orzekający zobowiąże go — na podstawie art. 73 ust. 4 lit. b) k.p.w. — do uiszczenia grzywny niezwłocznie po ogłoszeniu orzeczenia, a obwiniony nie będzie w tym momencie dysponować kwotą pieniędzy odpowiadającą karze.

Niedoskonałość kontroli sądowej uwidacznia się jaskrawo także wtedy, gdy kolegium wymierzy obwinionemu w postępowaniu przyspieszonym zasadniczą karę aresztu. Kara ta na podstawie art. 73 ust. 4 lit. a) k.p.w. podlega natychmiastowemu wykonaniu, tzn. że bezpośrednio po rozprawie następuje osadzenie ukaranego w zakładzie karnym.³ Tryb przyspieszony bowiem w kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia charakteryzuje się szybkością i uproszczeniami nie tylko w postępowaniu rozpoznawczym, ale także w stadium wykonania kary.

Natychmiastowa wykonalność wydanych w trybie przyspieszonym orzeczeń stanowi wyjątek od reguły wyrażonej w art. 93 k.p.w., która przewiduje wykonalność orzeczeń, nakazów karnych i postanowień dopiero z chwilą ich uprawomocnienia się.⁴ Skróceniu ulegają w postępowaniu przyspieszonym terminy do

¹ PIP 1978 r., wkładka do nr 2, s. 4—5. Por. także Z. Resich: Międzynarodowa ochrona praw człowieka, Warszawa 1981, s. 54.

² Nie podlega kontroli sądowej także rozstrzygnięcie kolegium o wykonaniu kary aresztu, którą warunkowo zawieszono.

³ Pomijam w rozważaniach wypadek orzeczenia w trybie przyspieszonym kary ograniczenia wolności, gdyż kara ta nie wywołuje tak szczególnych i w praktyce natychmiastowych dla obwinionego skutków, jak orzeczenie kary aresztu zasadniczego z natychmiastową wykonalnością. Związane jest to z niezłozalnym charakterem kary ograniczenia wolności oraz z treścią art. 97 k.p.w. Z powołanego przepisu wynika, że zanim nastąpi rozpoczęcie odbywania kary ograniczenia wolności, upływa okres niezbędny do ustalenia i porozumienia się z zakładem pracy, w którym ukarany będzie wykonywał pracę wskazaną przez organ orzekający lub w którym będzie potrącona część wynagrodzenia ukaranego.

⁴ Prawomocność jest w postępowaniu wykonawczym zasadniczą przesłanką, co związane jest z przyjętą zasadą *nulla poena sine iustitia* lub z szerzej rozumianą zasadą skargowości. Por.: Z. Swida-Lagiewska: Zasady procesowe w stadium wykonawczym procesu karnego. Nowe Prawo nr 2/69, s. 262; S. Paweła: Kodeks karny wykonawczy — Komentarz, Warszawa 1972, s. 86.

wnoszenia środków zaskarżenia, mianowicie z 7 dni do 3 dni. Ustanowiono też terminy instrukcyjne dla organów II instancji, w jakich powinno nastąpić rozpoznanie odwołania (art. 73 pkt 5 k.p.w. — 14 dni) lub rozpoznanie sprawy przez sąd po wniesieniu żądania skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego (art. 457 § 3 k.p.k. — 1 miesiąc).

Obostrzenia postępowania przyspieszonego w kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia prowadzić mogą do ograniczenia realizacji zasad: prawdy materialnej, prawa do obrony, kontroli orzeczeń⁵ oraz zasady domniemania niewinności. Należy też podkreślić, że obecnie postępowanie przyspieszone utraciło charakter czasowy. Do dnia 1 sierpnia 1983 r. obowiązywał art. 70 § 3 k.p.w., według którego postępowanie przyspieszone mogło być wprowadzone na czas nie przekraczający ogółem 6 miesięcy w ciągu roku. Natomiast ustawa z dnia 28 lipca 1983 r. o zmianie niektórych przepisów z zakresu prawa karnego i prawa o wykroczeniach⁶ uchyliła wymienione 6-miesięczne ograniczenie. Teraz omawiane postępowanie wprowadza się na czas określony, wobec czego może ono trwać nawet cały rok.

Brak w kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia oraz w kodeksie postępowania karnego przepisu uchylającego natychmiastową wykonalność orzeczeń kolegium po wniesieniu żądania skierowania sprawy na drogę sądową prowadzi w efekcie do specyficznego układu procesowego. Mianowicie w praktyce sądy orzekają o winie i karze wobec sprawcy wykroczenia w momencie, gdy odbył on już część, a nawet całość kary wykonywanej na podstawie nieprawomocnego orzeczenia organu pozasądowego. Stan taki czyni realność kontroli sądowej bardzo wątpliwą,⁷ gdyż nie wyprzedza ona ewentualnego wykonania kary, przeciwnie — jest wręcz niekiedy kontrolą *ex post*. Stąd też istnieje konieczność poszukiwania sposobów wypełnienia istniejącej luki prawnej i przynajmniej częściowego usunięcia wskazanych sprzeczności. Niezbędne przeto wydaje się poprzedzenie naszych rozważań krótkim omówieniem charakteru prawnego żądania skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego i postępowania co do orzeczeń w sprawach o wykroczenia oraz

⁵ Por. A. Marek: *Polskie prawo wykroczeń*, Warszawa 1981, s. 279.

⁶ Dz. U. Nr 44, poz. 203. Na temat zmian w prawie wykroczeń por. J. Szumski: *Zmiany w prawie wykroczeń i ich wpływ na politykę kryminalną, Państwo i Prawo* nr 7/86, s. 44 i n.

⁷ Na sprzeczność tę wskazywano wielokrotnie. Por. np.: Z. Gostyński: *Postępowanie sądowe co do orzeczeń w sprawach o wykroczenia*, Warszawa 1976, s. 194; A. Marek: *op. cit.*, s. 278; M. Cieślak i Z. Doda: *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie postępowania karnego (I półrocze 1977)*, Pałestra nr 1/78, s. 47. Por. także wyniki badań aktowych: J. Jakubowska-Aleksandrowa: *Kontrola sądu nad orzecznictwem kolegium do spraw wykroczeń w świetle badań aktowych*, „*Studia Prawnicze*” 1981, z. 3, s. 48 i n.

omówieniem dotychczasowego dorobku orzecznictwa Sądu Najwyższego i doktryny karnoprocesowej, dotyczących zagadnienia natychmiastowej wykonalności orzeczeń kolegium.

II

Charakter prawny żądania skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego, jak również charakter samego postępowania sądowego wszczynanego na skutek złożenia „żądania” nie są jednoznaczne.

Żądanie skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego jest środkiem, którego skuteczne wniesienie umożliwia (przez spowodowanie rozpoznania sprawy o wykroczenie przez sąd) kontrolę wcześniej wydanego w tej sprawie orzeczenia kolegium o ukaraniu obwinionego zasadniczą karą aresztu lub ograniczenia wolności.

Najczęściej do cech charakterystycznych omawianego „żądania” zalicza się skargowość oraz brak dewolutywności i kasacyjności, przy czym traktuje się ten środek jako *quasi-sprzeciw*.⁸ Zasadność wyróżnienia dewolutywności i kasacyjności jako znamion „żądania” można kwestionować.⁹ Po pierwsze — w zależności od tego, jak ujmemy dewolutywność: czy wąsko jako instancyjność, czy też szerzej jako przeniesienie sprawy do innego, nadrzędnego procesowo organu, niekoniecznie powiązanego organizacyjno-ustrojowo z kolegium — możemy mówić o braku lub istnieniu dewolutywności „żądania”. Po drugie — kasacyjność środka zaskarżenia możemy rozumieć jako zdolność do unicestwienia decyzji. Przy takim założeniu nie będzie można mówić o kasacyjności „żądania”, ponieważ po jego wniesieniu nie następuje z mocy prawa uchylenie orzeczenia kolegium, nie ulega uchyleniu natychmiastowa wykonalność orzeczenia, cofnięcie zaś „żądania” przez obwinionego powoduje powrót do orzeczenia kolegium (art. 458 § 1 k.p.k.). Z tych względów wniesienie „żądania” wywiera bardziej zawieszający (rzec można: bardziej suspensywny niż kasacyjny) skutek względem rozstrzygnięcia kolegium. Natomiast M. Cieślak¹⁰ przez rozszerzenie zakresu nazwy „kasacyjność” o wypadki zawieszenia wykonania decyzji rozumie kasacyjność szeroko, co umożliwiłaby przyznanie tej cechy również „żądaniu”. Takie jednak ujęcie mogłoby uzasadniać wy-

⁸ Por.: M. Cieślak: Polska procedura karna, Warszawa 1984, s. 379; Z. Gostyński: Żądanie skierowania sprawy o wykroczenie na drogę sądową, Nowe Prawo, nr 6/76, s. 902. Jednakże Z. Gostyński odmiennie niż M. Cieślak przyznaje „żądaniu” cechę dewolutywności.

⁹ Por. A. Wierciński: Kontrola procesowa rozstrzygnięć w postępowaniu w sprawach o wykroczenia, Poznań 1981, s. 54 i n.

¹⁰ M. Cieślak: op. cit. (przyp. 8).

mienianie tej cechy także przy charakterystyce rewizji czy zażalenia, gdyż wniesienie tych środków powoduje z mocy ustawy (rewizja) lub fakultatywnie (w zasadzie zażalenie) zawieszenie wykonania rozstrzygnięcia procesowego.

Za przyjęciem podobieństwa „żądania” do sprzeciwów przemawiać może to, że w postępowaniu sądowym toczącym się wskutek wniesienia „żądania”, tak samo jak w postępowaniu mającym miejsce po wpłynięciu sprzeciwu, nie obowiązuje zakaz *reformationis in peius*. Jednakże z faktu, że brak jest wspomnianego zakazu, nie należy wyciągać zbyt daleko idących wniosków, zwłaszcza gdy uwzględnimy przesłanki (zamiar powstrzymania nadmiernego zaskarżania orzeczeń kolegów), jakimi kierowano się, przyjmując taki, a nie inny model kontroli rozstrzygnięć kolegów.¹¹

Wśród cech charakterystycznych „żądania” należy, moim zdaniem, wymienić wnioskowość, dewolutywność i suspensywność oraz wyłączyć kasacyjność. Tym samym podzielam częściowo pogląd A. Wiercińskiego, który przy omawianiu „żądania” wskazuje na cechy wnioskowości, dewolutywności, wyłącza kasacyjność, a ponadto wymienia cechę reformacyjnego skutku.¹² Jednakże A. Wierciński zarazem neguje zasadność rozszerzenia katalogu cech „żądania”, jak również katalogu cech środków zaskarżenia w ogóle, o suspensywność. Twierdzi on, że „wykonalność, czy niewykonalność decyzji w relacji do prawomocności zależna jest od rodzaju decyzji, a nie od wniesienia czy niewniesienia środka zaskarżenia”.¹³ Trudno zgodzić się z tym poglądem, ponieważ wniesienie środka zaskarżenia ma przynajmniej pośredni wpływ na wykonalność rozstrzygnięcia. W zależności od rodzaju decyzji wpływ ten ma różną postać, a jest oczywiste, że każdy środek zaskarżenia związany jest z określonym rodzajem rozstrzygnięć. Jeśli wykonalność rozstrzygnięcia możliwa jest dopiero po jego uprawomocnieniu, to wniesienie środka zaskarżenia odracza, wstrzymuje uprawomocnienie, a przez to i wykonalność tego rozstrzygnięcia. W tym wypadku środki zaskarżenia mają cechę suspensywności bezwzględnej. Natomiast środek jest względnie suspensywny, gdy dotyczy rozstrzygnięć, których wykonalność nie jest uzależniona od wcześniejszego uzyskania przymiotu prawomocności. Wniesienie w tym wypadku tego środka zaskarżenia wstrzymuje uprawomocnienie się rozstrzygnięcia, a zarazem, co jest tu bardziej istotne, stwarza możliwość wstrzymania jego wykonania przez organ I lub II instancji do czasu zakończenia kontroli procesowej. Cecha suspensywności środka zaskarżenia wskazuje więc na sferę skutków procesowo-

¹¹ A. Wierciński: op. cit., s. 49, 209.

¹² Tamże, s. 49.

¹³ Tamże, s. 39.

wych jego wniesienia, które skrótowo można określić jako wstrzymywalność rozpoczęcia wykonywania lub wstrzymywalność już wykonywanego rozstrzygnięcia. Natomiast w wypadku sprzeciwu cecha suspensywności zastąpiona jest cechą kasacyjności, która oznacza, jak wskazałem wyżej, unicestwienie decyzji procesowej na skutek złożenia tego środka zaskarżenia. Gdy kolegium rozpoznawało sprawę w postępowaniu zwykłym, to żądanie skierowania sprawy na drogę sądową w świetle art. 93 k.p.w. ma cechę suspensywności bezwzględnej, albowiem wykonanie orzeczenia wydanego w tym trybie następuje z chwilą jego uprawomocnienia się, wniesienie zaś „żądania” wstrzymuje nadejście tego momentu. Natomiast rozstrzygnięcie o rodzaju suspensywności w sytuacji, gdy kolegium orzekało w postępowaniu przyspieszonym, jest problematyczne i zostanie omówione w części IV artykułu.

Ze znanych systemów kontroli procesowej przyjęte w kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia i kodeksie postępowania karnego rozwiązanie zbliża „żądanie” najbardziej do apelacji. Natomiast jeśli chodzi o środki zaskarżenia, które przewiduje obowiązujący kodeks postępowania karnego, to „żądanie” ma więcej cech zbieżnych ze środkami odwoławczymi (rewizja, zażalenie) niż sprzeciwami. Za przyjęciem tego stanowiska przemawia jeszcze jeden argument. Mianowicie sprzeciwu są to środki-wnioski nie o ponowne, lecz o dalsze rozpoznanie sprawy przez ten sam organ, który wydał rozstrzygnięcie zaskarżone sprzeciwem. Z ponownym (choć ograniczonym tzw. granicami środka odwoławczego, ograniczonym także w zakresie postępowania dowodowego) rozpoznaniem sprawy mamy do czynienia w wypadku zaskarżenia rozstrzygnięcia rewizją czy zażaleniem, występują tu bowiem elementy systemu apelacyjnego.

Postępowanie sądowe co do orzeczeń w sprawach o wykroczenia można z punktu widzenia stron¹⁴ lub funkcjonalnie określić jako postępowanie kontrolne względem orzecznictwa kolegium.¹⁵ Kontrolny charakter tego postępowania wynika z samej jego nazwy, gdyż jest to postępowanie co do wydanych orzeczeń, a nie postępowanie w sprawach wykroczeń. Wyraźne sądowe postępowanie pierwszoinstancyjne w sprawach o wykroczenia zachodzi jedynie w sytuacji wskazanej w art. 431 k.p.k. Wydaje się więc słuszną uwagę Z. Gostyńskiego, że postępowanie sądowe co do orzeczeń w sprawach o wykroczenia jest „postępowaniem toczącym się według przepisów normujących orzekanie sądu I instancji.”¹⁶ Przeciwno traktowaniu tego postę-

¹⁴ Por. M. Olszewski: Kontrola sądowa nad orzecznictwem w sprawach o wykroczenia *de lege ferenda*, Państwo i Prawo nr 1—2/76, s. 194.

¹⁵ Por. S. Waltoś: Postępowania szczególne w procesie karnym, Warszawa 1973, s. 324.

¹⁶ Z. Gostyński: Postępowanie sądowe (...), jw., s. 183.

powania jako pierwszoinstancyjnego postępowania „od nowa” przemawia także jego jednoinstancyjność, będąca w sprzeczności z zasadą dwuinstancyjności postępowania karnego, oraz istnienie ograniczeń zasady bezpośredniości, charakterystycznych dla postępowania odwoławczego.

Z drugiej strony sąd nie ustosunkowuje się reformacyjnie do orzeczenia kolegium w tym sensie, że nie uchyla go ani nie utrzymuje w mocy, jak to czyni organ drugiej instancji. Jedynie pośrednio przez porównanie treści wyroku i orzeczenia kolegium można wnioskować o tym, czy sąd podzielił pogląd kolegium co do sprawstwa i wymiaru kary za wykroczenie. Poza tym brak jest w tym postępowaniu, o czym już wspomniałem, zakazu *reformationis in peius*, będącego podstawowym elementem postępowania czysto odwoławczego. W sumie omawiane postępowanie ma cechy postępowania apelacyjnego, z tym zastrzeżeniem, że zarazem następuje tu zmiana organu orzekającego z niesądowego na sądowy.

Konieczne wydaje się w przyszłości jasne określenie „żądania” bądź jedynie jako wniosku zmierzającego do uruchomienia dwuinstancyjnego postępowania sądowego,¹⁷ bądź też jako środka odwoławczego. „Żądanie” jako środek odwoławczy wnoszony do sądu mógłby przysługiwać od wszystkich orzeczeń kolegiów lub tylko od tych, które prowadzą do ograniczenia lub pozbawienia wolności obwinionego. Przy nowelizacji przepisów kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia i kodeksu postępowania karnego należałoby rozważyć także, czy nie wyłączyć w ogóle z uprawnień kolegiów możliwości stosowania zasadniczej i zastępczej kary aresztu. Dokonać tego można przez wprowadzenie dwuinstancyjnego postępowania sądowego w sprawach, w których kolegium stwierdziłoby potrzebę wymierzenia kary aresztu zasadniczego lub zastosowania zastępczej kary aresztu i w tym zakresie przekazywałoby sprawę sądowi do rozstrzygnięcia.¹⁸

Nadanie „żądaniu” wszystkich cech środków odwoławczych oraz unormowanie postępowania sądowego co do orzeczeń kolegium jako postępowania odwoławczego¹⁹ wydaje się najbardziej trafne. Zapewniłoby to szeroką kontrolę niezawisłych

¹⁷ To rozwiązanie byłoby analogiczne do przyjętego w ustawie karnej skarbowej. Por.: F. Prusak: *Postępowanie karne skarbowe*, Warszawa 1980, s. 278 i n.; Z. Siwik: *Podstawy prawa karnego skarbowego*, Wrocław 1981, s. 218, 217.

¹⁸ Por.: W. Daszkiewicz: *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego (Prawo karne procesowe — I półrocze 1977)*, Państwo i Prawo nr 4/79, s. 112; *Projekt zmian przepisów kodeksu postępowania karnego*, Warszawa 1981, s. 80 i n.

¹⁹ Propozycje zmian modelu postępowania sądowego co do orzeczeń w sprawach o wykroczenia wysuwa wielu autorów. Por. np.: M. Olszewski: *op. cit.*, s. 196; S. Waltoś: *Model polskiego procesu karnego de lege ferenda*, Państwo i Prawo nr 3/1981, s. 38; Z. Gostyński: *O potrzebie nowelizacji przepisów postępowania w sprawach o wykroczenia*, Państwo i Prawo nr 4/81, s. 43 i n.

sądów nad działalnością kolegiów, których orzeczenia dotyczą przecież czynów społecznie niebezpiecznych, spenalizowanych podobnie jak przestępstwa. Proponowane zmiany wpłynęłyby również na rozszerzenie gwarancji procesowych uczestników postępowania, a w szczególności obwinionego (oskarżonego o wykroczenie), który — co należy zawsze podkreślać — może obecnie jedynie przez złożenie „żądania” zmierzać do wywołania kontroli orzeczenia kolegium o ukaraniu go zasadniczą karą aresztu lub ograniczenia wolności.

III

W teorii procesu karnego najwięcej uwagi poświęcono konstrukcji prawnej, która mogłaby stanowić podstawę do podejmowania przez sąd decyzji o wstrzymaniu natychmiastowej wykonalności orzeczeń kolegiów wydanych w trybie przyspieszonym i wymierzających karę aresztu lub ograniczenia wolności. W zasadzie rozważania te zostały bezpośrednio poprzedzone wydaniem przez Sąd Najwyższy uchwały z dnia 13 kwietnia 1977 r. VII KZP 1/77.²⁰ W uchwale tej stwierdza się, że wniesienie „żądania” nie wstrzymuje natychmiastowej wykonalności orzeczenia przewidzianej w art. 73 ust. 4 lit. a) k.p.w., a jedynie sąd może wstrzymać wykonalność orzeczenia, stosując analogię do art. 411 k.p.k., dopuszczalną ze względu na jej korzystny charakter dla oskarżonego. Stanowisko swoje Sąd Najwyższy uzasadnił tym, że przepisy kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia nie uchylają i nie zmieniają nakazu z art. 73 ust. 4 tego kodeksu w razie złożenia żądania skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Takie przepisy kodeksu postępowania karnego mające zastosowanie do tego trybu postępowania sądowego nie zawierają w tym względzie żadnych postanowień. Poza tym — zdaniem Sądu Najwyższego — osadzenie obwinionego w zakładzie karnym nie zmienia swojego charakteru po wniesieniu „żądania”, trwa ono nadal w swojej postaci w postępowaniu sądowym i dlatego nie może być traktowane jako areszt tymczasowy.

Argument Sądu Najwyższego o braku odpowiednich przepisów kodeksu postępowania karnego jest słuszny. Niemniej jednak należy pamiętać, że kodeks ten został uchwalony rok przed kodeksem postępowania w sprawach o wykroczenia, więc trudno było przewidzieć wcześniej, jaki ostateczny kształt przyjmie tryb przyspieszony w nowej ustawie o postępowaniu w sprawach o wykroczenia. Oczywiście można było wyraźnie zastrzec w kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia możliwości

²⁰ OSNKW 1977 nr 6, poz. 89.

uchylenia natychmiastowej wykonalności orzeczeń w razie złożenia „żądania”.

Stanowisko Sądu Najwyższego podzielili M. Cieślak i Z. Doda,²¹ M. Siewierski,²² A. Kafarski²³ oraz Z. Świda-Łagiewska.²⁴ M. Cieślak i Z. Doda rozszerzyli swe rozważania na okoliczności, które powinien uwzględniać sąd, wstrzymując natychmiastową wykonalność orzeczenia kolegium. Okolicznościami takimi są, ich zdaniem, przesłanki wymienione w art. 217 § 1 k.p.k. i art. 218 k.p.k., gdyż „aczkolwiek natychmiast wykonalne pozbawienie wolności orzeczone przez kolegium do spraw wykroczeń nie jest tymczasowym aresztowaniem, to jednak w wypadku skierowania sprawy na drogę sądową podlega ono rygorom gwarancyjnym przewidzianym przez k.p.k. dla tymczasowego aresztowania”.²⁵

Na bezwzględny obowiązek sądu wstrzymania natychmiastowej wykonalności orzeczenia kolegium wskazał W. Daszkiewicz. Stwierdził on, że „wraz z przekazaniem sprawy sądowi powinno (...) nastąpić przekazanie pozbawionego wolności do dyspozycji sądu, a ten powinien albo postanowić o jego wypuszczeniu na wolność, albo zastosować wobec niego tymczasowe aresztowanie”.²⁶

A. Marek uznał wykładnię Sądu Najwyższego za niesłuszną, podważając realność kontroli sądowej i opowiedział się za wykładnią, że wniesienie „żądania” wstrzymuje wykonanie kary, ale szerzej swojego poglądu nie rozwinął.²⁷

Jednakże przeciwko tezie, że samo wniesienie „żądania” wstrzymuje wykonanie kary aresztu zasadniczego, przemawia szczególnie przepis art. 73 ust. 4 k.p.w. Ale niezależnie od wymienionego przepisu nawet przyjęcie powyższej tezy nie rozwiązałoby problemu, gdyż ukarany przez kolegium znajduje się już w zakładzie karnym i otwartą sprawą jest, kto i kiedy ma wydać nakaz jego zwolnienia. Jeśli „żądanie” zawsze byłoby bezwzględnie suspensywne i wstrzymywałoby również wykonanie orzeczeń wydanych w trybie przyspieszonym, to zgłoszenie tego środka zaskarżenia już na rozprawie przed kolegium powinno stanowić przeszkodę do osadzenia ukaranego w zakładzie karnym. Wniosek ten, niestety, nie znajduje obecnie oparcia w prze-

²¹ M. Cieślak i Z. Doda: op. cit., s. 47.

²² M. Siewierski: Glosa do uchwały SN z dnia 14 kwietnia 1977 r., Nowe Prawo nr 1/78, s. 176, 177.

²³ A. Kafarski: Przegląd orzecznictwa SN z zakresu postępowania karnego (I półrocze 1977), Nowe Prawo nr 9/78, s. 1332.

²⁴ Z. Świda-Łagiewska: Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego co do orzeczeń w sprawach o wykroczenia, Nowe Prawo nr 6/84, s. 101, 102.

²⁵ M. Cieślak i Z. Doda: op. cit., s. 48, 49.

²⁶ W. Daszkiewicz: op. cit., s. 111.

²⁷ Por. A. Marek: op. cit., s. 379.

pisach. Trudno zaś przy braku wyraźnego przepisu kodeksu postępowania karnego, choć brak ten usprawiedliwiłem, uznać, że na sądzie spoczywa bezwzględny obowiązek wydania w trybie art. 299 § 1 pkt 6 k.p.k. postanowienia o uchyleniu natychmiastowej wykonalności orzeczenia kolegium. Jedyne, przedstawione poniżej argumenty za wstrzymaniem natychmiastowej wykonalności mogą w praktyce przesądzić o tym, że zwolnienie ukaranego z zakładu karnego będzie zachodzić, na podstawie decyzji sądu, w każdym wypadku złożenia „żądania”.

A. Wierciński zaproponował początkowo stosowania analogii zachodzącej pomiędzy umieszczeniem obwinionego w zakładzie karnym a tymczasowym aresztowaniem, gdyż uznał kompetencje sądu do rozporządzania osobą ukaranego.²⁸ Jego zdaniem sąd w trybie art. 299 § 1 pkt 6 k.p.k. — z urzędu lub na wniosek stron, który przybierałby postać wniosku o uchylenie środka zapobiegawczego (art. 214 k.p.k.) — ma uprawnienie do uchylenia natychmiast wykonalnej kary aresztu zasadniczego. Sąd może to uczynić głównie na podstawie przesłanek z art. 218 k.p.k. oraz z przyczyn, „które po wstępnym badaniu akt przez sąd świadczą o tym, że wymierzenie kary aresztu w takim wymiarze (jak to uczyniło kolegium — uwaga moja A.W.) jest mało prawdopodobne lub że orzeczenie kolegium jest oczywiście niesprawiedliwe (np. zapadło przeciwko osobie, która nie podlega rygorom trybu przyspieszonego)”.²⁹ Ostatecznie jednak A. Wierciński przychylił się do stanowiska Sądu Najwyższego. Zaliczył on postępowanie sądowe co do orzeczeń w sprawach wykroczeń do postępowań kontrolnych, a „żądanie” — do środków podobnych do zażaleń i uznał za dopuszczalne korzystanie przez sąd z art. 411 k.p.k.³⁰

Natomiast zdecydowanie za przyjęciem analogii zachodzącej między osadzeniem ukaranego w zakładzie karnym na podstawie natychmiast wykonalnego orzeczenia kolegium a tymczasowym aresztowaniem opowiedział się Z. Gostyński.³¹ Uznał on, że między tymi instytucjami zachodzi istotne podobieństwo, gdyż w obu wypadkach następuje pozbawienie obywatela wolności. Sąd zatem może wstrzymać natychmiast wykonalną karę aresztu w trybie art. 299 § 1 pkt 6 k.p.k. — podobnie jak czyni to w kwestii stosowania środków zapobiegawczych. Główną, według Z. Gostyńskiego, zaletą tego rozwiązania jest to, że na postanowienie

²⁸ Por. A. Wierciński: Głosa do uchwały SN—Izba Karno z dnia 13 kwietnia 1977 r. VII KZP 1/77 — art. 73 ust. 4 lit. a) kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. Nr 22, poz. 216 z późniejszymi zmianami), *OSP/KA* nr 5/78, s. 210.

²⁹ Tamże, s. 212.

³⁰ A. Wierciński: *Kontrola procesowa (...)*, jw., s. 49, 149.

³¹ Z. Gostyński: *O trudnościach związanych (...)*, jw., s. 32 i n. (patrz: przyp. 38).

odmawiające uwzględnienia wniosku o wstrzymanie natychmiastowej wykonalności przysługuje oskarżonemu o wykroczenie zażalenie na podstawie art. 212 § 1 k.p.k.³² Trudno jednak zgodzić się z tym poglądem, ponieważ sąd nie wstrzymując natychmiastowej wykonalności, orzeka jako organ kontrolny, jako swoista druga instancja. A zatem w świetle art. 375 k.p.k. bezzasadne byłoby przyznanie oskarżonemu o wykroczenie uprawnienia do żalenia się na tę decyzję sądu, zwłaszcza że oskarżony o przestępstwo jest w analogicznej sytuacji pozbawiony takiej możliwości.

Koncepcje zarówno Sądu Najwyższego jak i Z. Gostyńskiego, choć różnią się założeniami, to jednak prowadzą do identycznego rezultatu, ponieważ przyznają sądom uprawnienie do wstrzymania natychmiastowej wykonalności orzeczenia kolegium. W razie zatem rozpoznania sprawy w trybie przyspieszonym żądaniu skierowania tej sprawy na drogę sądową przyznano cechę suspensywności względnej. Wskazane koncepcje rozwiązania — na gruncie kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenie i kodeksu postępowania karnego — problemu natychmiastowej wykonalności orzeczeń kolegium stanowią jedynie półśrodek, który łagodzi skutki stosowania art. 73 k.p.w., ale nie zapobiega ich powstaniu. Dotychczasowe próby bardziej radykalnych rozwiązań są w świetle obowiązujących przepisów nader kontrowersyjne, niepełne i trudne do przyjęcia w praktyce.

IV

Najpierw rozważyć należy, czy i na jakiej podstawie sąd, do którego wskutek złożenia „żądania” wpłynęła sprawa zakończona wydaniem przez kolegium w trybie przyspieszonym orzeczenia skazującego na karę aresztu, ma możliwość wstrzymania natychmiastowej wykonalności tej kary. Oceny wymaga również zasadność wprowadzenia w kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia rygoru natychmiastowej wykonalności.

Za utrzymaniem przepisów o natychmiastowej wykonalności mogą przemawiać względy, które uzasadniały wprowadzenie trybu przyspieszonego w kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia. Jednakże skuteczne zwalczanie wykroczeń nagminnie popełnianych na danym terenie zagwarantowane jest dostatecznie przez szybkość postępowania rozpoznawczego, przez maksymalne skrócenie okresu od popełnienia wykroczenia do wydania orzeczenia przez kolegium. Wystarczającymi powinny więc być tu te rygory, które wprowadzone zostały wcześniej w postępowaniu przyspieszonym w kodeksie postępowania karnego. Cele kary

³² Tamże, s. 34.

w zakresie społecznego oddziaływania osiągnięte są już wtedy, gdy stworzone są warunki do nieuchronnego, szybkiego wykrycia sprawcy i ukarania go bez nadmiernej zwłoki.³³ Natomiast nieuchronność natychmiastowego wykonania kary pociąga za sobą niekorzystne skutki w sferze oddziaływania społecznego i budzi wątpliwości co do realizacji humanistycznych założeń polityki karnej.

Okoliczności przemawiające za uchYLENIEM, zniesieniem przepisów o natychmiastowej wykonalności orzeczeń można podzielić na takie, które mogą być podstawą do zawieszenia (jeżeli taką możliwość dopuścimy) natychmiastowej wykonalności w konkretnym procesie, oraz na takie, które ponadto przemawiają w ogóle za zniesieniem tych przepisów.

Do pierwszej grupy, oprócz okoliczności wskazanych przez M. Cieślaka i Z. Dodę oraz A. Wiercińskiego, można zaliczyć przesłanki z art. 20 k.w., który jako przepis materialnego prawa wykroczeń ma „wprost” zastosowanie w postępowaniu sądowym co do orzeczeń w sprawach o wykroczenia. Przepis ten zawiera ustawowy zakaz wymierzania kary aresztu ze względu na warunki osobiste sprawcy, tj. jego właściwości fizyczne (choroba), jak i sytuację społeczną (rodzinną).³⁴

W drugiej grupie znajdują się okoliczności wynikające z następstw zawisłości sprawy o wykroczenie w sądzie. Po skutecznym złożeniu „żądania” i wpłynięciu sprawy do sądu orzeczenie kolegium o ukaraniu zastępuje, staje się surogatem aktu oskarżenia, a ukarany przez kolegium staje się oskarżonym — art. 61 § 1 k.p.k. Podlega on w tym momencie już wyłącznej jurysdykcji sądu. Jeżeli zatem gospodarzem procesu staje się sąd, to trudno zaakceptować dalsze wykonywanie orzeczenia wydanego we wcześniejszej fazie postępowania przez organ administracyjny. Po przeprowadzeniu rozprawy głównej orzeczenie kolegium zostaje zastąpione wyrokiem sądu. Tylko to ostatnie rozstrzygnięcie będzie podlegało wykonaniu, a więc nie jest wtedy, w zasadzie, możliwy po rozpoczęciu przewodu sądowego powrót do wykonywania orzeczenia kolegium.

Sąd wobec oskarżonego może stosować tylko takie środki przymusu przewidziane w kodeksie postępowania karnego czy środki służące do utrzymania powagi sądu (art. 44—49 prawa o ustroju sądów powszechnych — Dz. U. z 1985 r. Nr 31, poz. 131), które są niezbędne do zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania karnego. Środki te jako wyjątki od zasady domniemania niewin-

³³ Por. M. Szerer: Problematyka społecznego oddziaływania kary, Państwo i Prawo nr 5/74, s. 17. Por. też Z. Jankowski: Postępowanie karne przed sądem pierwszej instancji w aspekcie prakseologicznym, Warszawa 1986, s. 70 i n.

³⁴ Por. J. Bałta, D. Egierska, I. Śmietanka: Kodeks wykroczeń — Komentarz, Warszawa 1974, s. 92, 93.

ności nie mogą pełnić roli represyjnej wobec oskarżonego. Są one ściśle określone i żadna wykładnia rozszerzająca nie jest tutaj dopuszczalna. Uwagi te odnoszą się w pełni także do oskarżonego o wykroczenie, wobec którego poza tym nie można stosować środków zapobiegawczych.²⁵ Ponadto należy zaaprobować pogląd A. Murzynowskiego, że z zasady domniemania niewinności wynika zakaz wykonywania w stosunku do oskarżonego, przed prawomocnym zakończeniem sprawy, kary za przestępstwo,²⁶ a więc — jak się wydaje — także kary za wykroczenie.

Brak jest szczególnego, społecznie uzasadnionego interesu, który by przemawiał za utrzymaniem natychmiastowej wykonalności orzeczeń kolegiów. Państwowe *ius puniendi* nie dąży przecież do prymitywnego, spotęgowanego odstraszenia, lecz do społecznego oddziaływania kary. Oddziaływanie to będzie szerokie, budujące autorytet wymiaru sprawiedliwości, gdy ukaranie następować będzie w postępowaniu, którego reguły maksymalnie wyłączają możliwość niesłusznego skazania. Natomiast orzeczenia kolegium ze wzmianką o natychmiastowej wykonalności, jako nie zweryfikowane, wiążą się z większym prawdopodobieństwem pomyłki niż orzeczenia wykonywane po uprzednim przeprowadzeniu postępowania kontrolnego.

Natychmiastowa wykonalność orzeczeń kolegium może wywoływać w odczuciu społecznym i samego oskarżonego niewiarę w skuteczność dalszego „poszukiwania sprawiedliwości”, gdyż zwróceniu się do sądu z żądaniem skontrolowania postępowania kolegium nie towarzyszy wstrzymanie przez sąd wykonywania orzeczenia. Często są zatem w praktyce wypadki cofania przez obwinionych „żądania” w sytuacji, gdy sąd rozpoczyna rozpoznawanie sprawy w momencie odbycia przez nich większej części kary aresztu orzeczonej przez kolegium w trybie przyspieszonym.

Istniejący brak harmonii między przepisami kodeksu postępowania karnego a przepisami trybu przyspieszonego w kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia należy usuwać w praktyce w sposób korzystny dla oskarżonego o wykroczenie. Bez tego założenia byłby on — wobec faktu, że postępowanie karne toczy się, a mimo to kara jest już wykonywana — w gorszej sytuacji procesowej niż oskarżony o przestępstwo, w stosunku do którego, jak wskazałem wyżej, możemy stosować tylko środki

²⁵ Por.: S. Waltoś: Postępowania szczególne (...), jw., s. 331; Z. Świda-Lągiewska: Głosa do uchwały SN w składzie siedmiu sędziów z 19.I.1983 r., PIP 11/84, s. 149.

²⁶ Por. A. Murzynowski: Istota i zasady procesu karnego, Warszawa 1984, s. 237 i n. Por. także M. Cieślak: Polska procedura karna, Warszawa 1984, s. 353 i n.

przymusu przewidziane prawem dla zapewnienia realizacji celów procesu karnego.

Zestawienie argumentów za utrzymaniem i uchynieniem natychmiastowej wykonalności orzeczeń kolegium wprost prowadzi do konkluzji, aby, po pierwsze, sądom przyznać uprawnienie do wstrzymywania natychmiast wykonalnej kary aresztu w razie wniesienia żądania skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Po drugie, należy postulować aby do czasu wprowadzenia wcześniej proponowanych zmian ustawodawczych z uprawnienia tego korzystały sądy każdorazowo, gdy wydane w postępowaniu przyspieszonym orzeczenie kolegium zostanie zaskarżone poprzez złożenie „żądania”.

Wskazane racje, które przemawiają za przyznaniem sądom uprawnienia do wstrzymania natychmiastowej wykonalności orzeczeń kolegium przy jednoczesnym istnieniu luki prawnej, uzasadniają zarazem sięgnięcie po analogię. Za punkt wyjścia do wnioskowania *per analogiam* przyjmuję w tym wypadku art. 411 k.p.k. Z treści tego przepisu można wysnuć zasadę,⁸⁷ że jeżeli organ orzekający w postępowaniu kontrolnym jest uprawniony do uchylenia lub zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia, to ma on uprawnienie do wstrzymania natychmiastowej wykonalności tego rozstrzygnięcia, zanim wyda własną decyzję kończącą postępowanie kontrolne (*argumentum a maiori ad minus*). Pomiedzy orzeczeniem kolegium a większością postanowień zapadłych w toku postępowania karnego zachodzi podobieństwo w postaci natychmiastowej wykonalności. Zarazem postępowanie sądowe co do orzeczeń w sprawach o wykroczenia określić należy jako postępowanie kontrolne względem postępowania przed kolegium, które wydało orzeczenie o ukaraniu obwinionego karą aresztu zasadniczego lub ograniczenia wolności (nie wyłączam, oczywiście, możliwości skorzystania z art. 411 k.p.k. także przy wstrzymaniu natychmiastowego wykonania kary ograniczenia wolności). Sąd po rozpoznaniu w trybie określonym w rozdziale 46 k.p.k. sprawy o wykroczenie wydaje wyrok, w którym może orzec tak jak kolegium bądź odmiennie. Jeżeli zatem sąd ma prawo czynić więcej (wydać wyrok zastępujący orzeczenie kolegium), to jest także uprawniony czynić mniej (wstrzymać natychmiastową wykonalność kary aresztu lub ograniczenia wolności orzeczonej przez kolegium w trybie przyspieszonym), zanim jeszcze zakończy postępowanie sądowe wyrokiem. Po wykazaniu podobieństw pomiędzy orzeczeniem kolegium a postanowieniami sądu należy przyjąć, że skoro na te postanowienia zgodnie z kodeksem postępowania karnego przysługuje zażalenie, to żądanie

⁸⁷ Por. Z. Doda: Zażalenie w procesie karnym, Warszawa 1985, s. 204 i n. Szerzej o koncepcjach wnioskowania w drodze analogii por. J. Nowacki: *Analogia legis*, Warszawa 1966, s. 21.

skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego powinno wywoływać skutki takie jak względnie suspensywne zażalenie. Wobec tego sąd na podstawie art. 411 k.p.k. może wstrzymać natychmiastową wykonalność orzeczeń kolegium — analogicznie do swych uprawnień co do wstrzymania wykonania zaskarżonego postanowienia.

Jednakże można się tu spotkać z zarzutem, że wskazane rozstrzygnięcia procesowe różnią się między sobą zagadnieniami zawartymi w ich częściach dyspozytywnych.²⁸ Orzeczenia kolegium, które podlegają zaskarżeniu w drodze złożenia „żądania”, są bowiem orzeczeniami skazującymi. W procesie karnym według przepisów kodeksu postępowania karnego wymierzenie kary następuje wyłącznie w formie wyroku. Z tego względu orzeczenie kolegium jest bardziej podobne do wyroku niż do postanowienia. Wykorzystanie podobieństw między orzeczeniem kolegium a wyrokiem oraz podobieństw między „żądaniem” a rewizją nie prowadziłyby do pożądanego rezultatu. Wyrok jest wykonalny zawsze po uprawomocnieniu się, a orzeczenie kolegium wydane w trybie przyspieszonym jest, na podstawie szczególnego przepisu, wykonalne z chwilą wydania. „Żądanie” i rewizja powodują zawieszenie uprawomocnienia się decyzji procesowych. Jednakże wniesienie rewizji wpływa jednocześnie na niemożność wykonania wyroku, natomiast złożenie „żądania” nie pociąga za sobą z mocy ustawy zawieszenia wykonania orzeczenia kolegium. Z tych powodów należało, wypełniając lukę prawną, sięgnąć po analogię zachodzącą pomiędzy orzeczeniem kolegium a takimi decyzjami, które na gruncie kodeksu postępowania karnego są wykonalne mimo braku atrybutu prawomocności. Kwestia rodzaju zagadnień, które rozstrzygane są tymi decyzjami, zesła — siłą rzeczy — na plan dalszy.

Przed zarzutem o zdecydowanej odmienności materii zawartej w orzeczeniach kolegium i postanowieniach można częściowo się uchronić przez dokonanie analogii o charakterze formalnym zachodzącej między orzeczeniem kolegium a postanowieniem sądu o tymczasowym aresztowaniu. Zabieg ten prowadzi do wniosku, że pomiędzy tymi decyzjami procesowymi zachodzi nie tylko podobieństwo w zakresie ich wykonalności, lecz nadto podobieństwo w sferze bezpośrednich skutków dla oskarżonego. W wyniku wydania tak jednej jak i drugiej decyzji następuje umieszczenie oskarżonego w zakładzie karnym (areszcie śledczym), czyli pozbawienie wolności.

Zastosowana analogia może prowadzić do korzystnej z punktu widzenia gwarancji procesowych oskarżonego o wykroczenie

²⁸ Por. Z. Gostyński: O trudnościach związanych z natychmiastową wykonalnością kary aresztu orzeczonej przez kolegium do spraw wykroczeń (Uwagi na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego), *Nowe Prawo* nr 3/80, s. 29.

wskazówki. Żądanie skierowania sprawy na drogę sądową składa się za pośrednictwem kolegium, które wydało zaskarżone orzeczenie (art. 77 § 2 k.p.w.). Przewodniczący kolegium powinien, jeśli nie odmawia przyjęcia środka zaskarżenia, przekazać niezwłocznie akta sprawy sądowi. Brak więc jest ściśle oznaczonego okresu, w którym powinno najpóźniej nastąpić przekazanie sprawy. Użyto w art. 78 ust. 2 k.p.w. terminu określonego ogólnikowo: „niezwłocznie”. Uściślić ten termin można, korzystając z analogii do art. 412 § 3 k.p.k., według którego zażalenie na postanowienie w kwestii tymczasowego aresztowania powinno być przekazane do rozpoznania w ciągu 48 godzin. Przyjęcie w praktyce 48-godzinnego terminu maksymalnego, w którym należy przekazać sprawę z kolegium do sądu, przyczyniłoby się do istotnego skrócenia fazy przejściowej między wydaniem orzeczenia a przystąpieniem przez sąd do rozstrzygnięcia kwestii wstrzymania natychmiastowej wykonalności orzeczenia. Ponadto aby ten okres był jak najkrótszy, obwiniony powinien we własnym interesie, na podstawie art. 119 § 1 k.p.w., złożyć „żądanie” już do protokołu rozprawy przed kolegium i w związku z tym należy postulować, ażeby kolegia informowały zawsze obwinionych o tym uprawnieniu.

Rozstrzygnięcie sądu w sprawie wstrzymania natychmiastowej wykonalności orzeczenia kolegium powinno zapaść na posiedzeniu w trybie art. 299 k.p.k., przy czym bezpośrednią podstawą nie będzie tu punkt 6 tego przepisu. Przepis art. 299 nie wymienia taksatywnie okoliczności, które decydują o skierowaniu sprawy na posiedzenie, można więc postulować, aby w tym trybie sąd orzekał także o wstrzymaniu natychmiastowej wykonalności.

Zaproponowana przeze mnie analogia zachodząca między orzeczeniem kolegium a postanowieniem o tymczasowym aresztowaniu uwzględni istotne podobieństwa w skutkach wydania obu rozstrzygnięć, a zatem pochłania założenia koncepcji Z. Gostyńskiego. Poza tym przyjęcie stosowania art. 411 k.p.k. uwypukla kontrolny charakter postępowania sądowego co do orzeczeń wydanych w sprawach o wykroczenia.

Przyznanie „żądaniu” — w razie wymierzenia przez kolegium w trybie przyspieszonym kary aresztu zasadniczego lub ograniczenia wolności — cechy suspensywności względnej wydaje się w świetle powyższych wywodów uzasadnione.

Nie rozwiązuje to jednak wszystkich problemów. Proponowane przeze mnie rozwinięcie koncepcji Sądu Najwyższego prowadzić powinno do jak najbardziej istotnego skrócenia okresu od wydania orzeczenia przez kolegium do rozpoznania przez sąd kwestii natychmiastowej wykonalności tego orzeczenia.

Przedstawione argumenty za uchyceniem w ogóle przepisów o natychmiastowej wykonalności powinny być obecnie podstawą

do wstrzymywania przez sądy z urzędu natychmiastowej wykonalności. Lepiej jest bowiem, parafrazując znaną maksymę, zawiesić wykonywanie kary aresztu zasadniczego w stosunku do osób, których wina zostanie potwierdzona w postępowaniu sądowym, niż wykonać chociażby część tej kary wobec osoby niewinnej. Poza tym wstrzymanie odbywania przez oskarżonego kary orzeczonej przez kolegium nie stanowi przecież potencjalnej przeszkody do późniejszego wykonania wyroku skazującego za wykroczenie.

Natomiast *de lege ferenda* należy postulować całkowite usunięcie z kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia przepisów o natychmiastowej wykonalności orzeczeń. Ponadto wprowadzenie — w drodze doskonalenia przepisów prawa — wcześniej wskazanych zmian w zakresie postępowania sądowego co do orzeczeń kolegium przyczyniłoby się do pełniejszego urzeczywistnienia zasady sądowego wymiaru sprawiedliwości oraz zabezpieczyłoby w szerszym niż obecnie zakresie gwarancje procesowe oskarżonego o wykroczenie.

PIOTR FIGURA

NIKTÓRE ZAGADNIENIA EUTANAZJI

(refleksje z wykładów prof. dra H. J. Rudolphi'ego
i prof. dra K. Rolińskiego — RFN)

Od lat trwa dyskusja na temat eutanazji. W szczególności omawia się problem jej dopuszczalności. Wydaje się, że zaowocowało to w końcu wzrostem liczby zwolenników legalizacji eutanazji. Według prowadzonych przed kilkoma laty w Stanach Zjednoczonych badań poszerzył się krąg aktywnych członków towarzystw eutanatycznych, a także krąg osób, które interesują się tym zagadnieniem. Tylko w ciągu 12 lat proeutanatyczna organizacja Concern for Dying zwiększyła się z 10.000 członków w 1967 r. do 160.000 członków w 1979 r. Podobnie Euthanasia Educational Council, liczący w 1969 r. zaledwie 600 członków, przy końcu 1974 r. skupiał ich ponad 30.000.¹

Ten wzrost zainteresowania daje się zauważyć również w Europie. W tym roku obchodziła pięćdziesięciolecie swego istnienia organizacja EXIT (obecnie: Voluntary Euthanasia Society), która

¹ Mustafa D. Sayid: Euthanasia — A Comparison of the Criminal Laws of Germany, Switzerland and the United States, „Boston College International and Comparative Law Review”, vol. VI, nr 2, 1983.